141 EAST 56 STREET

Czwartek

Najdroższa Nelusiu.
Życzenia zasyłam dla
Ciebie i całej rodziny
na Święta Wielkanocne.
Zawiodłaś nas tu, że
nie przyjechała. Wyobra
żam sobie ile masz ro-
bót -- Tylko co mówiłam
z Arturkiem przez telefon.
Zobacz go. Ustępuję na
prośby Tadzia aby grać

będzie w Humber College
Nie wiem kochanie jak on
to gra! Brt natchniony
i boskie - boskie zagrał
Chopina - wprost tak cudnie
wkroczył i przeniósł całego
siebie. Sala wariowała,
i słusznie.
Za jutro jadę na Gurstia
do Ciechanowskich - to już
od 20 lat comarriage'ta
ka tradycja. Wracam
już w poniedziałek.
Mieliśmy Kilkadziesiąt

141 EAST 56 STREET

Wych - dziś zeów chłodno,
wczoraj Karla, Richaja.
Ruth przyjechała na 10 dni -
Dorothy wróciła po 3 tyg. z
południa. Alice ma żółtą
róże - Clarence jest w domu -
odmłodniał o 10 lat, ale jest
jeszcze słaby.
Tela wyjechała. Kasio tele-
fonował, że Paryż jest ucieszy
i że ja oczekuje - Kasio -
z niecierpliwością.
Gucio zamierza wyjechać

onegdaj na stole - przyszedł
Dzidzy i leży w grypie 2 gorącz-
kg.
Lenek zadorosłoszy - pisze.
Mówi się trochę o elekcjach
we włoszech - ale cała Ame-
ryka jedzie do Europy gdzie
tanio i miło żyje. Nie
ma statku i nie ma aero-
planu wolnego.
Kochana Nelusiu - kocha
mi - nabrałaś mię!!
Tulę Cię gorąco - Bopu po-
lecam wraz z dziećmi
Ucałuj Twoja stara Zofia.